BIESZCZADZKI PUCHAR PARALOTNIOWY 2011

Awans Tomaszewskiego, Sabat nadal liderem bieszczadzkiego pucharu paralotniowego ! Paweł Tomaszewski (Prowing Team Poland) dzięki wspaniałemu wynikowi, który osiągnął po locie z Roztok w Bieszczadach (60 km) awansował z 4 miejsca na drugą pozycję w BPP 2011.

Liderem bieszczadzkiego wyścigu z przewagą 100 pkt, nadal zostaje Arkadiusz Sabat z Leska.
To był magiczny dzień, nic nie wskazywało na to, że warunki pozwolą na przeskok za górę Jasło (1100m n.p.m) - mówi Tomaszewski. Tego dnia na starcie zameldowało się 10 pilotów. Kilku z nich po walce z bocznym wiatrem i turbulencją termiczną tuż nad stokiem w Roztokach zdecydowało się na lądowanie w kotlinie po słowackiej stronie. W powietrzu pozostało 5 pilotów, którzy z nadzieją na poprawę warunków latali w turbulentnym powietrzu 100m nad stokiem. W pewnym momencie nad kotliną pojawiła się chmura cumulus, znak nadchodzącego komina termicznego, który po chwili został zlokalizowany przez latających paralotniarzy i wykorzystany na „maksa” Niestety pozostali na ziemi zawodnicy nie zdołali w odpowiednim czasie wyjść ponownie na miejsce startu, mieli do pokonania 400m wzniesienie... Z zazdrością odprowadzili wzrokiem lecących pilotów, którzy mieli już ponad 2000m wysokości i lecieli w kierunku miejscowości Cisna. Kilku z nich wylądowało w okolicy Jeziora Solińskiego oraz Kalnicy pod górą Smerek. Po dwóch godzinach w powietrzu pozostało tylko dwóch pilotów - Paweł Tomaszewski i Zbigniew Kawa, który niestety nie zgłosił chęci udziału w bieszczadzkim pucharze i tym samym nie będzie brany pod uwagę w klasyfikacji generalnej zawodów. Jak się okazało warunki na trasie z godziny na godzinę były coraz lepsze. Piloci umiejętnie wykorzystywali każde noszenie i w efekcie Paweł Tomaszewski wylądował w Sanoku, zaliczając dystans 60 km. Wieczorem dotarła informacja, że Zbigniew Kawa szczęśliwie wylądował niedaleko Rzeszowa, pokonując dystans 95 km, co w klasyfikacji BPP dałoby mu wysoką pozycję - tak w skrócie przedstawia się jeden dzień z Bieszczadzkiego Pucharu Paralotniowego.
Mariusz Witlański przy wsparciu swojej żony, która wiernie kibicuje i doradza w wyborze miejsca startu, zbudował 20-pktową przewagę nad czwartym w klasyfikacji generalnej Wacławem Kuzło.
Prowing Team kontroluje czołówkę, chcąc doprowadzić do kolejnego zwycięstwa drużynowego. Nie odpuszczają żadnego lotnego dnia i zawsze kiedy pogoda pozwala są w powietrzu nad Bieszczadami zdobywając cenne punkty do klasyfikacji generalnej.
Michał Warda z Rzeszowa (rekordzista Podkarpacia w najdłuższym locie), który w 2007 roku po spektakularnym 100km locie zwyciężył w bieszczadzkim pucharze, nie chce tanio sprzedać skóry i na przekór złej aurze mocno naciska na rywali, niejednokrotnie startując tego samego dnia. Gdy tylko Michał pojawia się na starcie, pozostali piloci drżą przed następnym nokautem.
Lipiec upłynął pod znakiem deszczu i silnego wiatru, skutecznie niwecząc zamiary lotników. Początek sierpnia pozwolił na wykonanie kilku udanych lotów. Na magicznych Roztokach oglądaliśmy niezwykłą walkę między zawodnikami rywalizującymi w kategorii „FAN” czyli paralotni rekreacyjnych. W tej rywalizacji zwycięsko wyszedł Maciej Baran (Prowing Team) który dosłownie na łokcie walczy o prym z dwoma goniącymi go pilotami Romanem Romanowskim i Marcinem Robaszkiewiczem, którzy są wychowankami Bieszczadzkiej Szkoły Paralotniowej. Zaciętej walki można spodziewać się właśnie w kategorii FAN. Każdy pogodny dzień to dla zawodników okazja do polepszenia swojej pozycji. Różnice punktowe są niewielkie a to mobilizuje do aktywności.

Bieszczadzki Puchar Paralotniowy to przede wszystkim okazja do spotkania i konfrontacji umiejętności pilotów na różnym poziomie. Tylko w ten sposób można rozwijać swoje umiejętności pilotażowe oraz zapoznać się z warunkami panującymi w Bieszczadach. Każdy teren ma swoją specyfikę. Bieszczady obfitują w duże połacie lasu, co nie ułatwia latania nad tym obszarem. Tylko dokładna analiza ukształtowania terenu oraz specyficznych warunków pogodowych wpływa na bezpieczeństwo w locie oraz wyniki paralotniarzy – mówi Wacław Kuzło (prekursor bieszczadzkiego paralotniarstwa oraz organizator zawodów).
Do końca pucharu pozostało dwa miesiące, biorąc pod uwagę kapryśną aurę można powiedzieć, że to niewiele. Jeśli w drugiej połowie sierpnia pogoda dopisze to na pewno nastąpią zmiany w klasyfikacji. Wrzesień w Bieszczadach także bywa zaskakujący, o czym świadczą wyniki z poprzednich edycji. Pozostaję życzyć zawodnikom udanych lądowań!

KLASYFIKACJA GENERALNA BPP 2011 (na dzień 08. 08. 2011r)

1. Arkadiusz Sabat - Prowing - Advance Omega 7 - 336,39
2. Paweł Tomaszewski - Prowing - Escape S'Max(R)Evolution - 221,39
3. Mariusz Witlański - Prowing - AirCross U Sport - 210,43 1
4. Wacław Kuzło - Prowing - Advance Omega 7- 191,20 1
5. Borys Chojnacki - Prowing - AirCross U Cross - 129,21
6. Michał Warda - OpenFLy - Sol Torc - 94,46
7. Maciej Baran - Prowing - Paratech 44 - 82,63
8. Roman Romanowski - AirCross U Fly - 66,99
9. Augustyn Duma - Prowing - Advance Sigma 7 - 58,04
10. Wacław Warda - Born To Fly - UP Summit XC - 57,29 1
11. Jakub Suchecki - Ozone Delta - 43,46 1
12. Marcin Robaszkiewicz - Prowing - Advance Sigma 6 - 42,54
13. Tomasz Myśliwiec - Born To Fly - Niviuk Peak 2 - 42,11
14. Bartłomiej Kądziołka - Prowing - AirCross U Sport - 32,49
15. Waldemar Wójcik - Prowing - AirCross U Fly - 29,98 2
16. Krzysztof Mucha - Prowing - Skywalk Chilli - 29,79 1
17. Ryszard Pszenny - Bies Paragliding Team - Skywalk Chilli - 27,81 2
18. Przemysław Szukalski - Prowing - Advance Sigma 8 - 19,70
19. Piotr Bramberger - Prowing - Skywalk Cayene - 16,45

Organizator zawodów: Bieszczadzka Szkoła Paralotniowa (www.prowing.pl)
Starostwo Powiatowe Lesko, Urząd Miasta i Gminy Lesko, Urząd Miasta i Gminy Ustrzyki Dolne.

Info: www.bpp-info.pl

Skomentuj to na Forum Dyskusyjnym Wydawca portalu lesko.net.pl nie ponosi odpowiedzialności za treść komentarzy zamieszczanych przez użytkowników. Osoby zamieszczające wypowiedzi naruszające prawo lub prawem chronione dobra osób trzecich mogą ponieść z tego tytułu odpowiedzialność karną lub cywilną.